Nro. 34.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 27. Kwietnia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Dnia 4. Kwietnia udała się Deputacya Senatu do N. Cesarzowéy i złożyła iéy następuiący adres:

„N. Pani! N. Cesarz i Król, gotowy stanąć na czele wóysk swoich, zdał właśnie Rejencyę Państwa swoiego W. C. K. Mci. Nie mógł ón Ludóm swoim przyiemniéy wynagrodzić niebytności swoiéy. N. Pani! Senat czuie żywą radość zastanawiaiąc się nad tém, iż uyrzy Salę obrad swoich oświeconą blaskiem cnót, któremi W. C. K. Mość tron przyozdabiasz. Składa ón W. C. K. Mci hołdy swoiego uszanowania, przywiązania i nienaruszonéy wierności dla nayw ększego z Monarchów i Jego Dynastyi; hołdy, które naydroższe są sercu W. C. K. Mci i nayprzyzwoitsze dla Wnuki Blanki i Maryi Teressy, dla Matki Króla Rzymskiego i wspaniałéy Napoleona Małżonki."

Cesarzowa Imć odpowiedziała:

„Mci Panowie! Wié Cesarz, wspaniały i wielce ukochany móy Małżonek, iak wiele miłości i przywiązania czuie serce moie dla Francyi. Dowody przychylności, które codziennie od Narodu odbieramy, powiększaią dobrą opinię, którą miałam o sposobie myślenia i wielkości Narodu naszego. — Ciężko zasmuca to móy umysł, że widzę znowu oddalaiący się pokóy szczęśliwy, który mnie iedynie ukontentować może. Dotyka to mocno Cesarza, że zniewolonym iest domagać się tak licznych ofiar od Ludów swoich; lecz gdy nieprzyiaciel zamiast użyczenia światu pokoiu, chce nam haniebne przepisywać wawarunki, i wszędzie tylko woynę domową, zdradę i nieposłuszeństwo prawi, przeto musi Cesarz podnieść oręż swóy zawsze zwycięzki, ażeby oświeconą część Europy i Mocarzy onéyże od tego uratować bezrządu, który im teraz zagraża. — Przeięta iestem żywo uczuciami, które mi w imieniu Senatu wynurzyliście."

Na Sessyi Senatu d. 1go Kwietnia, po mowie Xięcia Arcy-Kanclerza i po przeczytaniu otwartego Listu Cesarskiego powierzaiącego Rejencyę Cesarzowéy (*obaczyć przeszły Numer Gazety naszéy*), udzielił Minister Spraw zewnętrznych Xiążę Bassano rapport, który zdał Cesarzowi o zerwaniu związków z Prusami, rapport ten przeczytano z wieloma Dokumentami należącemi do niego. — Potém podali Radzcy Stanu Defermont i Boulay proiekta do dwóch uchwał Senatu, z których pierwszy dążył do powiększenia czynnych sił woiennych 180000 ludzi, a drugi do tymczasowego zawieszenia konstytucyynego Rządu w Departamentach Anzeatyckich. Oba Radzcy Stanu wyiaśnili w osobnych mowach powody do tych nowych urządzeń. Projekta te zostały oddane pod rozwagę dwóm Wydziałóm Senatu, które d. 3. Kwietnia zdały swoie rapporty. Wskutku tychże rapportów wydał Senat uchwały, a Cesarz nadał im następnego dnia moc prawną.

Wyż rzeczony rapport Ministra Spraw zewnętrznych zdany Cesarzowi, brzmi iak następuie:

N. Panie! Dnie pod Jena i Friedlandem uczyniły W. C. K. Mość Panem całego obwodu Monarchii Pruskiéy. Potężne względy radziły zatrzymać owoce tych zwycięztw, lub posadzić na tronie Pruskim Xiążęcia, któryby nie mógł mieć żadnego przeciwnego Francyi interessu i żadnych do

Francyi pretensyi, a szczególniéy nie dał się powodować owemu zmiennemu duchowi, cechuiącemu od 100 lat politykę domu Brandeburskiego. — Lecz Cesarz Rossyyski oświadczył się w Tylży, iż wyda Anglii woynę dla przymuszenia iéy do zapragnienia pokoiu, i że się przyłoży do zamknięcia stałego lądu iéy handlowi, ieżeli Król Pruski do rangi udzielnych Mocarzy znowu przywróconym będzie. — Widok ten uwiódł Cię tak dalece N. Panie, że mu się oprzéć nie mogłeś. Oddałeś się Cesarzu całkiem téy nadziei, iż uyrzysz spokoyność świata znowu przywróconą, a handel Francyi w takim świetnym stanie, iaki buyność iéy ziemi i przymysłowa pilność Ludów iéy zapewniaią. W. C. Mość poświęciłeś tak wielkim zamiarom rachuby niedowierzaiącéy polityki, a zszedłszy się drugi raz z Cesarzem Alexandrem zezwoliłeś na widzenie się z Królem Pruskim, którego obecności z sprawiedliwéy nienawiści uniknąć chciałeś. — Była wreszcie powszechna opiniia, że Król Pruski wciągnionym został mimo swéy woli w tę woynę. Sadziłeś N. Panie, iż uczynione doświadczenie każe mu się nazawsze strzédz niebezpiecznych uwodzeń i zgubnych mamideł, a nakoniec uniesiony popędem wspaniałości łatwo sam w siebie wmówiłeś, iż ta wspaniałość, którą tu okazuiesz, nigdy zapomnianą nię będzie. — Monarchiia Pruska została znowu przywróconą, a Dóm Brandeburski rządzić nie przestał. — W. C. Mość musiałeś go oddalić od granic Renu i odebrać mu protekcyę brzegów. Utworzyłeś Królestwo Westfalskie i postanowiłeś, ażeby Gdańsk, Głogowa, Küstrin i Szczecin aż do pokoiu z Angliią, w Twoich się pozostały ręku. Żądałeś, ażeby powrócenie tych ważnych twierdz, służyło w układach z Angliią za środek uzyskania wynagrodzenia za nasze posiadłości morskie. — Król Pruski nie znaydował się bynaymniéy w położeniu zapuszczania się w rozwagi nad darami, które ze wspaniałości W. C. Mości otrzymał, a których ważność przewyższała daleko iego nadzieie. — Nałożone na Monarchiię Pruską kontrybucye woienne uważane były iako słuszne i koniecznie wynagrodzenia kosztów niesprawiedliwéy woyny, którą Prusy zapaliły. — Woyska W. C. Mci miały powróconą Królowi Pruskiemu ziemię dopiéro po zupełném zaspokoieniu owych kontrybucyi opuścić. Tymczasem zawarłeś N. Panie umowę w Berlinie pod d. 5. Listopada r. 1808go w skutku konferencyi mianych w Erfurcie, przez którą zezwoliłeś na darowanie Prusóm iednéy części ich długu i na wyciągnienie z ziemi ich wóysk swoich, nim całkowita reszta zapłaconą będzie. — Przymierze Francyi z Rossyą zdawało się ręczyć za wierność Prus. W. C. Mość polegałeś na tém; lecz słabość i zamieniona w zwyczay niedeterminacya tego Gabinetu, mogły od iedney chwili do drugiéy oszukać to zaufanie. Postępowanie Prus w piérwszych latach po pokoiu Tylżyckim, zdradzało uczucia, które się wdzięczności bardzo sprzeciwiały. Dalekiemi będąc Prusy od dopełnienia przyiętych obowiązków, zdawały się owszem czatować tylko na sposobność i oczekiwać zmiany, przez którąby się od nich wyłamać mogły. W roku 1809tym całe pułki, zostaiące pod wpływem taynych buntowniczych tomarzystw, uciekały pod chorągiew nieprzyiaciół W. C. K. Mci. Żaden Rząd nie może w rocznikach swoich takiego okazać zgorszenia.

Gdy roku 1811 widoczna w sposobie myślenia Rossyi zmiana, nowéy na północy lękać się kazała woyny, poznały Prusy, że los ich zawisł iedynie od własnéy ich ostrożności, i że gdyby się biegowi wydarzeń spokoynie oddały, nie będzie wtenczas w ich mocy obrać sobie stronę; co iednakże uczynić muszą, dopóki im ieszcze wolny wybór pozostaie. Prusy dopraszały się W. C. Mci o łaskę przypuszczenia ich do przymierza z Francyą. Tu okazała się rzecz w całéy swoiéy ważności. Roztropność i prawdziwa polityka zdawały się wymagać, ażeby ciągnąć korzyści ze skarg, do których Prusy niestałém postępowaniem swoiém ciągle dawały powód, i żeby w przypadku rozpoczęcia woyny z Rossyą wydać ią także i Prusóm dla tego, aby nie mieć w tyle Mocarstwa, którego sposób myślenia był wątpliwym. Prusy nie szczędziły namów i próśb naglących. Kroki, które Prusy w Petersburgu w owym czasie czyniły, w którym można ieszcze było mieć wpływ na postanowienia Rossyi, miały taką cechę szczérości i tak zupełnie dla dobra Francyi wyrachowane były, iż W. C. Mość zdumiałeś się nad niemi. Nie wahałeś się dłużéy N. Panie. Przypusciłeś Prusy do proszonego przymierza, a przez nie ieszcze raz ie ocaliłeś. — Gdy N. Panie do Drezna przybyłeś, odwiedził Cię tamże Król Pruski i ponowił głośno zapewnienie nienaruszonéy przychylności do przyiętego przez siebie systematu. — Dopóki N. Panie byłeś Panem zdarzeń,

a byłeś nim tak długo, iak długo ieniiusz i odwaga władać niemi mogły, zachowywały Prusy swą wierność, a korpus Pruski pełnił powinność swoią; lecz skoro woysko Francuzkie uległo zmianie szczęścia, ustało w Gabinecie Berlińskim wszelkie umiarkowanie. Odpadnienie Jen. Yorka otworzyło nieprzyiacielowi drogę do Kraiów Króla Pruskiego, i przymusiło nasze woyska do opuszczenia Wisły i pociągnienia nad Odrę. — Dla utaienia swoich zamiarów ofiarowały się Prusy nowy wystawić kontyngens. Prusy miały wtenczas w Szląsku i za Odrą dostateczną liczbę zupełnie wyćwiczonego wóyska i iazdę mogącą się bardzo dobrze oprzéć napadóm lekkich wóysk nieprzyiacielskich; iednakże postanowiły już złamać dane słowo. — Król wyiechał niespodzianie z Potsdamu, wyiechał z rezydencyi, w któréy go Odra zasłaniała, i udał się do otwartego miasta dla zbliżenia się ku nieprzyiacielowi. — Zaledwie przybył do Wrocławia, gdy Jen. Bülow, dowodzący kilkoma tysiącami woyska nad niższą Odrą, poszedł za zdradzieckim przykładem Jen. Yorka otwieraiąc leże swoie lekkim woyskóm Rossyyskim, i przyśpieszaiąc ich przeyście za Odrę. Nowo-zawerbowane woyska Pruskie pokazały temuż korpusowi drogę, na któréy walcząc przyszły pod bramy Berlina. — Nakoniec zdiął maskę Gabinet Pruski. Król wezwał trzema rozkazami, wydanemi ieden po drugim, Lud swóy do broni. Naypierwéy wezwał tych, którzy byli w stanie uzbroienia się i umundurowania swoim kosztem, potém wszystkich młodzieńców od lat 17 aż do 24, a po nich tych wszystkich, którzy przeszło 24 lat maią. Było to wezwanie namiętności, które Prusy tak długo przytłumiać musiały, póki pragnęły przymierza i były mu wiernemi. Kanclerz Stanu zgromadził około siebie naczelników tych sekt, których buntowniczy fanatyzm prawił obalenie porządku towarzyskiego i zburzenie tronów. Posyłano Pruskich Officerów do główney Rossyyskiéy kwatery, co bardzo w oczy uderzało; do Wrocławia przybywał ieden Ajent Rossyyski za drugim. Nakoniec d. 1. Marca włożył Rząd Pruski wszystkiemu temu koronę dopełniwszy przez formalny traktat z Rossyą tego, co Jen. York rozpoczął. — Ministrowie Króla Pruskiego oznaymili urzędownie d. 17. Marca w Wrocławiu, a d. 27. Marca w Paryżu, iż Pan ich połączył sprawę swoią ze sprawą nieprzyiaciela. Tak więc Prusy wydały W. C. Mci woynę w nagrodę traktatu Tylżyckiego, który Króla znowu na tronie posadził, i traktatu Paryzkiego, który go do przymierza przypuścił. — Jestem &c.

(Podpis) Xiążę Bassano.

Do tego rapportu załączone są następuiące Dokumenta:

1. Wypis z rapportu Posła Francuzkiego Hrabiego St. Marsan, pisanego w Berlinie d. 18. Marca 1811go. Oznaymuie ón, że mu Kanclerz Stanu Baron Hardenberg oświadczył, iż Król postanowiwszy stale nie oddzielać nigdy sprawy swoiéy od sprawy Francyi, pragnie iak nayusilniéy zawrzéć ściśléysze związki z tém Mocarstwem i dowiedzieć się, iaka iest w téy mierze myśl Cesarza Napoleona.

2. Wypis z rapportu tegoż samego Posła, pisanego w Berlinie dnia 5. Kwietnia 1811go. Król i Ministrowie oczekiwali z upragnieniem oświadczeń Cesarza Napoleona.

3. Wypis z rapportu tegoż samego Posła pod d. 16. Maja 1811. Goniec wysłany do Barona Kruzemarka Posła Pruskiego w Paryżu, przywiózł onemuż List Króla z formalną propozycyą przymierza.

4. List Króla Pruskiego, pisany dnia 14. Maia do Posła iego w Paryżu. Osnowa tego Listu iest ta, że Król radził powtórnie Dworowi Rossyyskiemu bezwarunkowe przystąpienie do systematu stałego lądu; że powtarza też radę we własnoręcznym Liście, który właśnie do Cesarza Alexandra posyła, a którego kopiię Cesarzowi Napoleonowi udziela. Lecz iakikolwiek bądź będzie skutek tego Listu, i cokolwiek bądź Rossya przedsięweźmie, nie odwiedzie to Króla od postanowienia iego. Przyłączył ón się do systematu Francyi i trwać będzie niezmiennie w tém postanowieniu, czego z własnéy swéy woli dał dostateczne dowody, uprzedzaiąc wszelkie życzenia Cesarza Francuzkiego. Na wszelki przypadek życzy sobie Król bydź przypuszczonym do zaczepnego i odpornego przymierza z Francyą, a tém samém połączyć się ze Związkiem Reńskim i z Xięstwem Warzawskiem. W tym zamiarze ofiaruie Król korpus posiłkowy, który iednakże zawsze osobny korpus ma tworzyć i pod rozkazami Pruskiego Jenerała zostawać, wreszcie zaś Francuzkiemu Dowodzcy podlegać może. W tym przypadku dozwala Król woyskóm Francuzkim wolny przechód przez Kraie Pruskie, żąda tylko dla siebie: 1.) Ustąpienia wóysk

Francuzkich ztwierdzy Głogowéy, nie z powodu iakiego niedowierzania, lecz że utrzymanie załogi tak ogromne zrządza wydatki; prócz tego żąda Król, ażeby 2.) Cesarz Francuzów po otrzymaniu posiłkowego korpusu Pruskiego, spuścił stosowną część nałożonéy kontrybucyi, i żeby taż kontrybucya zupełnie ustała, skoro woyna w rzeczy saméy wybuchnie; 3.) żeby Królowi wolno było odstąpić od umowy zawartéy na dniu 8mym Września 1808go, i powiększyć woyska swoie według okoliczności. Prócz tego spodziéwa się Król przy końcu woyny wynagrodzenia w Kraiach, i spuszcza się w tém zupełnie na słuszność i przyiaźń Cesarza Francuzkiego. Pochlébia sobie także, iż tenże Monarcha zezwoli na to i sam się interessować będzie za tém, ażeby część Szląska, w któréy sobie może Król Jmć pobyt obierze, za neutralną ogłoszoną została i t. d.

5. List Barona Kruzemarka do Xięcia Bassano, pisany d. 30. Sierpnia 1811go; udziela ón odebrany List od Kanclerza Stanu Barona Hardenberga, i popiéra go naglącemi powodami: „Położenie (słowa są iego) w którém się znayduiemy, iest prawdziwą torturą; Cesarz tylko wydobydź nas z niego może; wspaniałość iego czyni nam w téy mierze pewną nadzieię. Niepodobna, ażeby szczére i rzetelne kroki Króla, nie miały sprawić wrażenia na Cesarzu; lecz czas iest drogi; ieżeli W. X. Mość możesz Cesarza nakłonić do tego, ażeby wysłuchał prędko propozycyi Króla, tedy Król i Państwo Pruskie będą czuć za to naywiększą wdzięczność dla W. X. Mci." i t. d.

6. List Barona Hardenberga do Barona Kruzemarka, pisany z Berlina d. 30. Sierpnia r. 1811go. Chociaż Cesarz ochraniaiąc Rossyę nie chciał się dotychczas oświadczyć na propozycye przymierza, które Prusy w Maiu czyniły, przecież nie mogą iuż teraz istnieć te powody, ponieważ uzbroienia woienne Francyi przeciw Rossyi codzienńie bardziéy się rozwiiaią, a Cesarz Francuzów będąc za wielkim, aby się miał taić, nie ukrywa iuż więcéy tego przed Dworem Rossyyskim, iaki iest ostatni zamiar tychże uzbroień. Cóżby mogło ieszcze daléy przeszkadzać owemu szczéremu związkowi Francyi z Prusami, kiedy do tego związku zmierzaią wszystkie życzenia Króla bez względu na dalsze skutki. Położenie Prus iest nader przykre, niepewność losu ich nader dręcząca. Nie tylko, że finanse Pruskie przez płacone na utrzymanie załóg Francuzkich podatki zupełnie wycięczone bydź mogą, ale nadto daleko ważnieyszym iest wzgląd na polityczne Prus położenie. W około dzieią się uzbraiania. Rossya, Xięstwo Warszawskie i Saxoniia stawiaią woyska na granicach Pruskich; Francuzkie załogi w Gdańsku i twierdzach Pruskich powiększaią się codzieńnie, a wszelkie te poruszenia wzbudzaią tém większą obawę z przyczyny iednomyślnéy opinii, panuiącéy pomiędzy wszystkiemi woyskami, iż Królestwu Pruskiemu bliska grozi zagłada. Chociaż wielkiém iest zaufanie Króla w sposobie myślenia Cesarza, iednakże nie może ón temu przeszkodzić, ażeby ta opiniia, rozszérzana głosno wewnątrz Państwa Pruskiego przez samychże Jenerałów Francuzkich, powszechnéy wziąć nie miała przewagi. Że zaś ze strony Francyi wcale się nic nie dzieie w celu uśmierzenia téy wzbudzonéy niespokoyności, tedy niknie zupełnie w Prusiech wszelkie publiczne zaufanie. W tém pełném męczarni położeniu, nie może i Król dłużéy zostać spokoynym. Uzbraia ón się, ponieważ lepiéy iest zginąć z orężem w ręku, iak upaśdź z ohydą. Lecz my uzbraiamy się dla Francyi, ieżeli nas chce mieć wiernymi Sprzymierzeńcami i dobrowolną pomoc naszą przenosi nad walkę, którą nam głos woiowników iéy grozi, a która ze strony Króla byłaby tylko krokiem ostatniéy rozpaczy." i t. d.

W sześć miesięcy późniéy, to iest w Lutym roku 1812go, zawartym zostało z Prusami przymierze; Nra 6ty, 7my i 8my zawiéraią wypisy z Listów Hrabiego St. Marsan, pisanych d. 22. Lutego, 8. Marca i 18. Kwietnia r. 1812go, w których tenże Poseł opisuie ukontentowanie Króla i iego Ministrów z powodu umów zawartych. „Król (słowa są Posła) i Ministrowie iego pragnęli usilnie tego przymierza, uważaiąc ie za iedyny środek zachowania Monarchii; widzą oni w niém teraz kotwicę nadziei szczęśliwszéy przyszłości. Nie iest ono prawidłem okoliczności; Pan Hardenberg uważa ie za posadę polityki Pruskiéy; niespokoyności w Prusiech pochodziły tylko z obawy niemożności dostąpienia tego przymierza. To też tylko było iedyną bronią, któréy nieprzyiaciele użyć mogli dla nakłonienia Króla do fałszywych kroków i niepokoienia Narodu. Wątpliwość ta iuż zniknęła. Król i Ministrowie iego myślą teraz tylko o rzetelném dopełnieniu systematu, i dopomaganiu zamiarom Cesarza wszelkiemi środkami będącemi w ich mocy.

Naród, który w ogólności zawsze dobrze sądzić umiał, okazał radość swoią z przyczyny przyiętego planu. Niechcę ia iednakże przez to powiedzieć, aby nie było ludzi martwiących się tém, i aby w przypadku nieszczęścia nie miał znaleśdź duch nieukontentowaeia stronników swoich.“ i t. d.

Tu następuie zawarty d. 24. Lutego r. 1812go traktat przymierza (*umieszczony w Nrze 51 wszym przeszłoroczney Gazety naszey*) z trzema taynemi umowami, zawartemi również d. 24. Lutego 1812go.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Związek Reński.

Przez Frankfórt nad Menem przechodzą wciąż liczne woyska Francuzkie wszelkiéy broni, osobliwie zaś mocne tabory artyleryi. Dnia 7. Kwietnia nadciągnęło tam także woysko Westfalskie powracaiące z Hiszpanii.

Korrespondent Niemiecki donosi od Menu pod d. 8. Kwietnia, iż według zeznania podróżnych ciągnie z Mecu do Moguncyi mocny korpus iazdy, i że część ekwipażów N. Cesarza Napoleona nadeszła iuż do Moguncyi.

Pomeraniia Szwedzka.

Woyska Szwedzkie, które do d. 1go Kwietnia do Greiswaldu przybyły wynoszą około 7000 ludzi, i składaią połowę 1wszey dywizyi; okręty transportowe, maiąc wiatr pomyślny, odpłynęły nazad dla przywiezienia drugiéy połowy. Przybyło iuż kilku Adjutantów Królewica Następcy Szwedzkiego, którego także wkrótce spodziewaią się. Prócz tego zawinęło 8 otwartych, a 6 pokrytych szalup kanoniierskich, które przeciw Szczecinowi użyte bydź maią.

Baron Sandels, Gubernator Pomeranii Szwedzkiéy, wydał d. 29. Marca w Stralzundzie następuiące obwieszczenie w imieniu N. Króla Szwedzkiego: 1) Król Imć odbiéra znowu na siebie własność i posiadanie wszystkich dóbr leżących w Pomeranii i na wyspie Rügen (których znaczna część w skutku ostatniego traktatu pokoiu, zawartego d. 6. Stycznia r. 1810go między Szwecyą i Francyą, od N. Cesarza Napoleona Francuzóm darowaną została). 2) W skutku tego maią odtąd wszyscy Dzierżawcy dóbr, należących do byłych Francuzkich Donataryuszów, składać dochody dzierżaw swoich do kass Kamery Pomerańskiéy; na przyszłość zaś, pod karą naruszenia posłuszeństwa winnego Monarsze swoiemu, wyraźnie owe tylko stosunki uznawać, które przed piérwszém weyściem wóysk N. Cesarza Napoleona względem nich zachodziły. 3) Ponieważ Król Imć przez dodatkową Notę do Aktu, podpisanego w Stralzundzie d. 16. Marca r. 1810go przez JW. Jen. Gubernatora Hrabiego Essena, Szwedzkiego, i Pana Callard, Francuzkiego Kommissarza, a tyczącego się ustąpienia wóysk Francuzkich z Pomeranii Szwedzkiéy i powrócenia onéyże Szwecyi, odłożył do dalszego układu to pytanie: czyli skarbowe lasy, znayduiące się w odstąpionych dobrach Królewskich, do tegoż odstąpienia należą lub nie? przeto odbiéra Król Imć na siebie także własność i posiadanie wszystkich tych skarbowych lasów bez wszelkiéy rożnicy, tudzież owe dobra Uniwersytetu Greiswaldskiego, które na mocy Dokumentów donacyynych N. Cesarza Francuzów oderwane zostały. 4) Jeżeli nad wszelkie spodziéwanie iakie dóbra Królewskie którymkolwiek bądź sposobem przez posiadaiących ie niegdyś Danataryuszów Francuzkich sprzedane, lub ustąpione zostały, tedy Król nie uznaie ważności takowych tranzakcyi, ale owszem odbiéra znowu na mocy ninieyszego oświadczenia dawną własność swoią, chociażby ona w czyichkolwiek bądź rękach znaydowała się. 5) Wzięte bydź maią pod rozwagę istota i warunki bieżących teraz kontraktów dzierżawnych na wszystkie dobra Królewskie, mianowicie zaś owe kontrakty, które od d. 14. Lipca r. 1807go zawartemi zostały. — Wszyscy publiczni, tak cywilni iak i woyskowi Urzędnicy J. K. Mci, tudzież ci wszyscy, których się to tycze, maią się do osnowy ninieyszego obwieszczenia stosować.

Daniia.

Gazeta Korrespondenta Hamburskiego donosi z Kopenhagi pod d. 29. Marca co następuie: „Xiążę Dołgoruki, Jen. Porucznik Rossyyski, tudzież Szwedzki Jenerał Hrabia Axel Mörner, Kawaler W. Krzyża orderu miecza, bawią się tu ciągle. Mówią, że Hrabia Moltke poiedzie z tąd z ważnemi zleceniami Króla naszego do główney kwatery N. Cesarza Alexandra. — Flotta Angielska pod sprawą Admirała Morris, stoi ciągle w zatoce Malmoe na przeciwko Kopenhagi; iest ona pomnożoną 6ma woiennemi bry-

gami i 3ma okrętami liniiowemi. Duńscy Officerowie: Kapitan Ulgall i Porucznik Thomsen, posyłani byli ztąd ze zleceniami do Admirała Angielskiego. Mieli oni z nim zawrzeć umowę, wskutku któréy okręty Duńskie mogą wolno żeglować między wyspami i po morzu Baltyckiém; przynaymniéy wypływaią teraz ztąd okręty Duńskie bez wszelkiéy straży. Rząd nasz zakazał iuż dawniéy chwytać okręty Angielskie. Dnia 22go b. m. wyszło Królewskie rozporządzenie znoszące sekwestr z okrętów będących przy brzegach zachodnich, z którego to powodu żegluga iest wolną. — Porucznik Fischer poiechał ztąd dnia wczorayszego z ważnemi depeszami do Londynu. — Nie wątpią tu u nas bynaymniéy, iż pokóy z Angliią niebawnie zawartym będzie."

Teatr Woyny.

Dzienniki Francuzkie umieściły z Departamentu Wschodniéy Emsy (dawnieyszéy Fryzi wschodniéy) list Prefekta i list Dowodzcy 31wszéy dywizyi woyskowéy. Listy te datowane są d. 28go i 29go Marca i zapewniaią, iż spokoyność i porządek w tym Departamencie są przywrócone, i że zaszłe nieporządki nie były nigdy tak wielkiemi, iakiemi ie wieści głosiły. Dnia 26go Marca przybył Jenerał Vandamme do Osnabrük u w Departamencie Wyższéy Emsy, i odprawił popis z nadeszłemi tamże 8ma batalionami woyska. Piszą z Osnabrüku, że gościńce ciągnące się od Münster i Bremy zawalone są woyskiem.

Gazeta Departamentu Uyścia Wezery umieściła d. 4. Kwietnia następuiący rozkaz dzienny:

W tém położeniu, w którém się powierzony mi od Cesarza korpus woyska znayduie, przymuszony iestem chwycić się nadzwyczaynych środków, które mi okoliczności i obowiązek nakazuią. Nawyknąwszy od naypierwszych lat służby moiéy do wszelkich zmian woyny, nauczyłem się wcześnie nie lękać się niczego i stosować się zawsze do wypadków. To mieysce, na którém postanowiono mnie teraz, wkłada na mnie trudne obowiązki; lecz pewny iestem, iż nieprzyiaciel przypłaci drogo swoie przeciwko nam przedsięwzięcia, ieżeli mi tylko otaczaiący mnie Urzędnicy dopomagać, i obowiązek służenia należycie N. Monarsze naszemu dzielić ze mną będą. Szczęśliwy dotychczas w przedsięwzięciach moich, nie mogę sobie żadnéy klęski przypomnieć. Nie uczynię Kraiowi żadnéy inney przykrości, prócz téy, do któréy przymuszonym będę; iednakże wychowany podług zasad nayczystszego honoru, nie przepomnę nigdy obowiązku moiego. Dam przykład z siebie we wszystkiém, co tylko winni iesteśmy Monarsze i Oyczyznie. — Życzę i spodziéwam się, iż Zwierzchności i mieszkańcy Departamentu, w którym powierzone mi iest zwierzchne dowództwo, postępować będą z wszelką roztropnością i ostrożnością, których położenie ich wymaga. Polegam naybardziéy na gorliwości i przychylności miasta Bremy; nadaią mi do tego prawo przysięgi, które odebrałem od szanownego Burmistrza miasta. Sądzę, że nikt nie będzie naśladować waryackiego postępku Hamburczyków, których zdaie się, że szaleństwo napadło. Dobry i otwarty z charakteru, sprawiedliwy z naywyknienia, strasznym będę z obowiązku. Oddany całkiem stanowi moiemu i temu, czego ón po mnie wymaga, nie będę na nic zważał, skoro tego żądać będą ode mnie wola Monarchy, dobro Oyczyzny i sława oręża naszego.

Rozporządzenia woyskowe. — Jenerał dywizyi Baron Carra St. Cyr, dowodzić będzie całém woyskiem znayduiącém się w Bremie i okolicach iego, a tworzącém przednią straż korpusu połączonych dywizyi. Pod rozkazami iego zostawać będą Jenerałowie Montesquiou, Osten, i Yvendorff. Jenerał dywizyi Dufour dowodzi na lewym brzegu wzdłuż Wezery od Rethen aż do Werben. Sam zastawać będzie w Nienburgu, które to mieysce i Minden przyprowadzić ma iak nayprędzéy do istotnego stanu obłężenia i obrony. Rozkaże ón wszystkie mosty pozrywać i wszystkie czółna na lewy brzeg pościągać, ażeby podiazdy nieprzyiacielskie nie przeprawiły się przez rzékę dla przecięcia nam związku naszego. Jenerał dywizyi Dumonceau dowodzić będzie odwodem, który zbierze iak nayrychléy w Osnabrüku dla pociągnienia tam, gdzie tego będzie potrzeba. Woyska zostaiące w ziemi Oldenburskiéy i Papenburgu, zostaną pod rozkazami Majora pułku 30go, który ze zwierzchnym Dowodzcą Jenerałem Porucznikiem prosto drogą korrespondować będzie. — Zwierzchny Dowodzca zaleca każdemu Szefowi, ażeby obowiązki

swoie miał w żywéy pamięci, i wymagał gorliwości i porządku w służbie od ludzi swoich.

Jenerał Porucznik Hrabia Państwa:

D. Vandamme.

Król Westfalski odprawiwszy dnia 28. Marca popis iedney części woyska swoiego, wysłał ie natychmiast przeciw woysku nieprzyiacielskiemu, które wkroczyło do Westfalii.

Gazeta bezstronnego Korrespondenta Hamburskiego donosi z Hamburga pod d. 10. Kwietnia co następuie: „Dnia 6. b. m. walczyły piérwsze woyska Anzeatyczkie z Francuzami; 20tu Lubeckich strzelców i 10ciu dragonów pieszych przeprawiło się pod Zollenspiker dla zasiągnienia wiadomości o nieprzyiacielu. Zaraz pod piérwszą wsią spotkali posterunek złożony z 80 ludzi piechoty; z obu strón rozpoczął się żywy ogień z ręczney broni trwaiący pół godziny, przyczem młodzi Lubeczanie wiele odwagi i przytomności umysłu okazali. Nieprzyiaciel, przewyższaiący ich prawie trzykroć liczbą, nie mógł im nic zrobić, a cały oddział powrócił znowu nazad bez wszelkiéy straty."

Oprócz tego donoszą z Hamburga co następuie: „Wkroczenie Marszałka Davoust do Lüneburga sprawiło tu u nas wprawdzie nieiaką obawę, lecz gorliwość i odwaga mieszkańców nie osłabły przez to bynaymniéy. Elba przegradza nas od nieprzyiaciela, zasłania nas gwardya obywatelska złożona z 6000 ludzi, a prócz tego polegamy na istotnéy pomocy Rossyan i zbliżaiących się Szwedów. Rada nasza zwołała Obywatelów, którzy iednomyślnie postanowili bronić się do upadłego. Ochotnicy wyruszyli iuż częścią, a częścią wyruszaią. Bramy są naieżone działami i sypią się szańce. Mała tylko liczba kobiét i dzieci schroniła się była przy piérwszém poruszeniu do Altony, zkąd iednakże wkrótce powróciła. Lecz dzięki Bogu, ustało iuż niebezpieczeństwo; gdyż Davoust cofa się, a korpus iego iest słaby. Biedni Lüneburczykowie ucierpieli wiele. Z Lüneburga pobrali Francuzi wielu zakładników."

Korrespondent Pruski, a z niego Gazety Berlińskie zawiéraią co następuie: „Francuzi, którzy się aż do Niższéy Elby byli posunęli, cofnęli się znowu ztamtąd do Altmarku. Davoust, którego siła tylko 8000 ludzi wynosi, stanął pod Salzwedel i szańcuie się tamże. Korpus Jenerała Dörenberga był znowu w gotowości do przeprawienia się za Elbę. Szwedzi zbliżali się do niéy odbywaiąc spieszne marsze. Właśnie teraz dowiaduiemy się, iż 6000 Szwedów nie tylko stanęło nad Elbą, ale nawet przeprawiło się iuż pod Gartau za tę rzékę."

W Dreźnie ogłoszono drukiem następuiący rozkaz, dany woysku d. 2. Kwietnia: „Ieżeli połączone woyska oboyga Mocarstw spotkaią przypadkiem woyska Saskie, nie powinny do nich strzelać, lecz owszem dobrze obchodzic się z niemi, i okazywać im wszelką uprzeymość." — W Dreźnie d. 3. Kwietnia 1813.

Ces. Ros. Pułkownik i Kommendant stolicy tuteyszéy:

Heydeken.

Dnia 2go Kwietnia przybyli Kozacy do Altenburga. Dniem wprzódy cofnęła się dywizya Jenerała Durutte (złożona z Francuzów, Bawarczyków i Polaków) przez Gerę do Jeny, a ieden bataliion woyska Saskiego pod rozkazami Majora Berg, ruszył piérwéy z Gery przez Schleitz do Plauen i t. d.

Główna kwatéra Jen. Pruskiego Blücher była ieszcze d. 4. Kwietnia w Freybergu. Przednoczty Pruskie stały w Reichenbergu, Graitz, Plauen i t. d. Od tego czasu wkroczyły do Plauen 4 pułki piechoty Rossyyskiéy, i 2 pułki iazdy Pruskiéy. Dnia 6go pokazały się pod Hof (miastem należącém teraz do Bawaryi) Pruscy huzary.

Gazety Berlińskie umieściły następuiący list od granic Saskich pisany dnia 11. Kwietnia: „Poiedyńcze podiazdowe oddział lekkiéy iazdy korpusu Jenerała Blücher posunęły się pod Jenę, Weimar, Erfurt i. t. d. nie spotkawszy żadnego Francuza; iedynie tylko w okolicy Hof widziano piérwszą Francuzką placówkę. Główna kwatéra Jenerała Blücher przeniesioną ma bydź tych dni Lipska, gdyż zdaie się, że się połączą korpusy Blüchera i Wittgensteina dla wydania walnéy bitwy 50ciotysiącznemu korpusowi Francuzkiemu, stoiącemu koło Magdeburga. — Główna siła Francuzów zbiéra się podobnoś koło Würzburga. Francuzi ustąpili także z prawego brzegu Sali. Administracya główney kwatéry znayduie się w Brunszwiku. — Lipsk ma złożyć znakomitą summę na

żołd dla wóysk Rossyyskich, i musiał iuż wczoray 25000, a dzisiay 36000 talarów zapłacić. Pod Querfurtem stało 6000 Francuzów, którzy iednakże ustąpili ztamtąd przed Rossyanami, a teraz się pod górą Ekard między Naumburgiem i Weimarem zbieraią.“

Główna kwatéra Cesarza Rossyyskiego przybyła d. 10. Kwietnia do Militz w Szląsku Pruskim. — Woysko Rossyyskie pod Feldmarszałkiem Kutuzowem, wynoszące 30000 ludzi i maiące 200 dział, spodziewane iest (według doniesień Gazet Berlińskich) dnia 15. Kwietnia w Lübben, i ma z końcem tegoż miesiąca stanąć na granicy Saskiéy. — Dawniéy ieszcze wszedł Rossyyski Jenerał Miłarodowicz z 20000 woyska do Bautzen, miasta leżącego w Luzacyi na gościńcu Drzezdeńskim.

List ieden z Berlina, pisany d. 17go Kwietnia, donosi co następuie: „Dziś od godziny 4téy z rana strzelaią do twierdzy Spandau 12tofuntowemi kulami. Wczorayszego dnia w wieczór skończył się trzydniowy rozeym, którego żądał Dowodzca twierdzy dla pozyskania od Wice-Króla Włoskiego pozwolenia na kapitulacyę téy twierdzy. Dwóch Officerów, ieden Francuzki, a ieden Pruski, posłani byli iako Parlamentarze d. 13. Kwietnia do główney kwatéry Wice-Króla, lecz powrócili z zaprzeczaiącą odpowiedzią. Tak tedy wypowiedzianym został rozeym, a kroki nieprzyiacielskie rozpoczęły się znowu dzisieyszéy nocy, gdy załoga zrobiła wycieczkę, w czasie któréy poymała pikietę złożoną z iednego Officera i 12tu żołnierzy i pod same posunęła się linije. Tu dopiéro uderzono na trwogę, a Francuzi będąc ściganymi, cofnęli się utraciwszy 12tu zabitych, a 30tu ranionych. Odtąd rozpoczęło się bombardowanie, i trwa dotąd nieustannie. Dnia 13go miała zayśdź żywa potyczka pod Nienburgiem nad rzéką Salą, w któréy korpus Yorka 700 Francuzów miał poymać. — Pod miasteczkiem Damm, blisko twierdzy Szczecina, zaszła w nocy z dnia 8go na 9ty rosprawa między Prusakami i Francuzami, któréy początek był dla Prusaków dla tego nieszczęśliwym, iż Francuzóm wydano Pruskie hasło polowe. Posuwaiący się Francuzi będąc uważani za Prusaków, skłuli wszystkie przedpoczty i opanowali przy wchodzie do wsi Finkenwalde czworo dział; iednakże czuyność iednego dobosza, który zaraz zabębnił na trwogę, przyłożyła się do tego, iż troie dział nazad odzyskano. Mówią, iż strata, którą Prusacy w rosprawie téy ponieśli, pochodziła z braku czuyności ich Dowodzcy. — Dnia 14go b. m. miał się przeprawić za Odrę korpus przeznaczony do oblężenia twierdzy Küsrynu.“

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 6. Kwietnia powrócił Król Pruski z Kalisza do Wrocławia, a d. 11. poiechał do Steinau, gdzie się iuż Cesarz Alexander znaydował.

W Berlinie maią wiadomości, iż Królewic Następca Szwedzki miał dopiéro d. 15. Kwietnia wyiechać z Sztokolmu do woyska.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 7. do 8. Kwietnia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
7	Wsch. Słońc.	28, 4, 2.	— 1.	95, 05.	Po. W. słaby	mgła, szron.
	2. po połud.	28, 4, 8.	† 7, 4.	68, 19.	W. słaby	chmury.
	10. w nocy	28, 4, 10.	† 2, 1.	81, 90.	Po. W. słaby	pogoda.
8	Wsch. Słońc.	28, 4, 7.	— 1.	89, 90.	Po. W. słaby	iasno, szron.
	2. po połud.	28, 4, 5.	† 10, 4,	61, 05.	Po. W. słaby	pogoda.
	10. w nocy	28, 4, 8.	† 2, 7.	82, 47.	Po. W. słaby	pogoda.